

SYMPOZJA-SPRAWOZDANIA

1. SYMPOZJUM EFESKIE W NIEPOKALANOWIE

Korzystając z uprzejmości i gościnności OO.Franciszkanów Sekcja Dogmatyczna Wydziału Teologicznego KUL /przewodn. o.doc. Stanisław Celestyn Napiórkowski/ oraz Sekcje:Patrystyczna /przewodn. ks.dr Stanisław Longosz/ i Dogmatyczna /przewodn. ks.prof. Andrzej Zuberbier/ przy Komisji Nauk Episkopatu Polski, zorganizowały w dniach 14-16 września 1981 r. w Niepokalanowie ogólnopolskie sympozjum naukowe poświęcone wieloaspektowej problematyce Soboru Efeskiego sprzed 1550 lat. Wieloraka problematyka tego, trzeciego w historii Kościoła, soboru, wynikająca z jego szerokiego kontekstu teologicznego i eklezjalnego, poszerzona przez prawie 16 wieków historii, znalazła odbicie we współczesnych dociekaniach badaczy wielu dziedzin nauki. Sympozjum w Niepokalanowie było okazją do ukazania dorobku historyków Kościoła, patrologów, dogmatyków, archeologów, historyków sztuki i liturgistów z ośrodków naukowych w Lublinie /KUL/, Warszawie /ATK, Semin.Duch., Muzeum Narodowe, UW/ oraz wielu samodzielnych badaczy.

Otwarcia sympozjum dokonali kolejno trzej przewodniczący jednostek organizujących. Ks. dr St.Longosz powołując się na List Ojca św. Jana Pawła II do Episkopatu Kościoła Katolickiego na 1600 rocznicę I Soboru Konstantynopolskiego i na 1550 rocznicę Soboru Efeskiego, wspominał o życzeniu papieża, by te wielkie rocznice przypominać nie tylko jako wydarzenia historyczne z przeszłości, ale rozważać je pod kątem prawd i wiary

wyznawanej oraz nauczanej przez Kościół jeszcze nie podzielony. Zwrócił także uwagę na znaczenie chrystologiczne, mariologiczne i soteriologiczne Soboru Efeckiego.

Ks.prof. A.Zuberbier podkreślił aspekt ekumeniczny wspomnianego listu Jana Pawła II. Wspomniał o historycznych polemikach na temat dziedzictwa soborów, o krytykach i sporach w sprawie interpretacji ich orzeczeń. Nadmienił także, iż Sympozjum Niepokalanowskie jest pierwszym teologicznym spotkaniem w Polsce na temat Efezu i Konstantynopola. Wyraził też radość z uczestnictwa prelegentów z kręgu historii sztuki i archeologii, dzięki badaniom których łatwiej można zrozumieć myśl teologiczną. Na koniec podziękował o. C.Napiórkowskiemu i ks. St.Longoszewi za inicjatywę i organizację tego interdyscyplinarnego spotkania. Ojciec doc.Napiórkowski, jako gospodarz, powitał wszystkich uczestników w imieniu wspólnoty franciszkańskiej oraz rozpoczął obrady odczytaniem fragmentu IV Homilii Cyryla Aleksandryjskiego, wygłoszonej w Efezie ku czci Bogarodzicy /PSP 18,238-239/.

Przewodniczący przedpołudniowej sesji pierwszego dnia obrad o.A.Bober SJ przypomniał o obchodach 1500 rocznicy Soboru Efeckiego sprzed 50 lat. Niestety, rocznica ta pozostawiła po sobie bardzo nikłe ślady o charakterze bardziej dewocjonalno-pamiętkarskim niż teologicznym.

Punktem wyjścia do dalszych, bardziej szczegółowych, rozważań był referat ks.prof. Czesława Bartnika /KUL/ pt. "SOBÓR EFESKO-ALEKSANDRYJSKI JAKO WYDARZENIE HISTORYCZNE". Sobór jest, stwierdził mówca, wydarzeniem pierwszorzędnej wagi dla Kościoła. Można na niego patrzeć wyłącznie z punktu widzenia historii, bądź jedynie z punktu widzenia teologii. Najpełniej jednak rozumie się go uwzględniając obie pozycje, czyli w perspektywie teologii historii. Omawiany sobór, który nie wyczerpał się wyłącznie w zdarzeniach efeskich /430 r./, ale znalazł również

swoje spełnienie w Aleksandrii, powinien być nazwany również Aleksandryjskim. Następnie prelegent przedstawił szeroko kontekst historyczny Soboru Efesko-Aleksandryjskiego oraz główny problem Soboru Efeskiego dotyczący rozwoju chrystologii po Soborze Nicejskim i Konstantynopolskim. Kolejnym problemem, na którym skupił się mówca, był przebieg efeskiej części Soboru. Szczegółowo przedstawił doktrynę sesji Cyrylowej oraz dopełnienie soborowe w formule zjednoczeniowej. Na zakończenie omówił trudności Soboru Efesko-Aleksandryjskiego związane z jego akceptacją, co doprowadziło do powstania dwóch obozów na tle chrystologii /nestorianizm i monofizytyzm/. Ks. prof. Bartnik przedstawił zarówno panoramę historyczną Soboru Efeskiego, jak i dokonał dogłębnych analiz doktryn Nestoriusza i Cyryla Aleksandryjskiego.

Ks.dr Marek Starowieyski /Semin.Duch. Warszawa/, w sposób bardzo interesujący /mimo niezbyt zachęcająco brzmiącego tytułu swego referatu/, przedstawił ŹRÓDŁA DO POZNANIA SOBORU EFESKIEGO. Za zasadnicze źródła uznał dzieła dwóch wielkich protagonistów: Nestoriusza i Cyryla, następnie zaś Akta Soboru Efeskiego oraz opisy historyków epoki /Teodoret, Sokrates, Prosper z Akwitanii - V w. oraz Zachariasz z Mityleny, Ewagriusz Scholastyk, Cyryl z Cytopolis - VI w./. Z ogromnym znanstwem i rzeczowością /co uczestnicy przyjęli gromkimi brawami/ omówił poszczególne pozycje przedstawionych typów źródeł, wskazał na kwestię ich wierności, autentyzmu, skażenia tendencyjnego. Podkreślił wagę umiejętności wyszukiwania prawdy z morza dokumentów, nie omieszkając podać ich najlepszych wydań krytycznych. Szczególnie interesującą sugestią było zwrócenie uwagi mówcy na postawę Cyryla wobec Nestoriusza, która wynikała z jego prostej, ludowej pobożności. Obu przeciwników ks.Starowieyski potraktował w swym wystąpieniu bardzo obiektywnie.

Kwestię ZAPROSZENIA ŚW. AUGUSTYNA NA SOBÓR EFESKI omówił w komunikacie ks.doc. Wacław Eborowicz /Semin. Duch. Pelplin/. Pomimo zaginięcia listu cesarza Teodozjusza II, zapraszającego biskupa Hippony na Sobór Efeski, wiadomo jest, że cesarzowi szczególnie zależało na obecności, nie żyjącego już wówczas, Augustyna. Wskazują na to - zachowany list Kapreolusa /zastępcy Augustyna/ do Soboru oraz relacja Liberatusa: Breviarium causae Nestorianorum et Eutyochianorum, donosząca o przybyciu specjalnego wysłannika z Konstantynopola. Trudno jednak dociec z czyjej inicjatywy Teodozjusz II zaprosił Augustyna na sobór, kto zwrócił mu uwagę na biskupa Hippony, czy dzieła Augustyna znane były już wówczas Ojcom Wschodu. Na pytania te mówca, w oparciu o istniejące źródła, starał się odpowiedzieć w swym komunikacie.

Po wykładzie ks.M.Starowieyskiego w dyskusji padło m.in. stwierdzenie o potrzebie rehabilitacji Nestoriusza. W kwestii tej zabrał głos o.C.Napiórkowski stwierdzając, iż tradycyjnie Nestoriusza przedstawia się jako przeciwnika "Theotokos", a Cyryla jako dzielnego obrońcę tego tytułu. Tymczasem lektura tekstów Nestoriusza pozwala skonstatować, że patriarcha Konstantynopola wszystkie trzy tytuły - Theotokos, Christotokos i Anthropotokos - uważa za poprawne. Maryja była Theotokos, ponieważ ten, którego zrodziła był Bogiem; była Anthropotokos, ponieważ ten, którego zrodziła, był człowiekiem; była Christotokos, ponieważ ten, którego zrodziła, był Chrystusem, czyli Bogiem-Człowiekiem. Nestoriusz zauważał, iż tytuły "Theotokos" i "Anthropotokos" są jednakowo jednostronne, natomiast "Christotokos" jako podkreślające w Chrystusie i Bóstwo i Człowieczeństwo, trzeba uznać za określenie najpełniejsze i najwłaściwsze. Przyznał też dyskutant, że obok podstawowego wykładu powracającego w wielu tekstach /mówca cytował teksty Nestoriusza zebrane w Corpus

Marianum Patristicum IV/1, Burgos 1976, s.1-34/, można znaleźć u Nestoriusza tekst uważający "Theotokos" za termin niewłaściwy, chociaż z racji raczej ubocznych /skojarzenie pogańskie/. O.Napiórkowski przypomniał także wypowiedzi papieży: Piusa XI i Jana Pawła II o Soborze Efeskim. Pius XI wydał 25 XII 1931 r. encyklikę "Lux veritatis" z racji 1500-lecia Soboru Efeskiego. Obciążył w niej Nestoriusza o całą odpowiedzialność za herezję używając słów: "totius controversiae, ut omnes norunt, Nestorius auctor fuit", podkreślał, iż szukał on raczej pokłasku niż chwały Bożej a jego doktryna była przewrotna, ponieważ uczył, że Maryja nie była prawdziwie Matką Bożą /Theotokos/, ale raczej Matką Chrystusa człowieka /Christotokos/. Cyryl Aleksandryjski natomiast był "vir sanctissimus ac catholicae integritatis vindex". Encyklika wyciągnęła dwa wnioski z dogmatu efeskiego: 1/Maryja cieszy się godnością najwyższą po Bogu, 2/ chrześcijanie odłączeni od stolicy Piotrowej powinni do niej powrócić. Z kolei mówca przedstawił List do episkopatu świata z okazji 1600-lecia Soboru Konstantynopolskiego i 1550-lecia Soboru Efeskiego wystosowany przez Jana Pawła II. Papież nie mówi w nim o herezji Nestoriusza, ale o "nauczaniu nestoriańskim", jak gdyby chciał podkreślić różnicę między nauką Nestoriusza i nauczaniem nestorian. Przypominając doktrynę Soboru Efeskiego, podkreślił Ojciec św. przede wszystkim jego znaczenie dla chrystologii, soteriologii a dopiero na trzecim miejscu - dla mariologii /i to w kontekście eklezjologicznym/.

Sesje popołudniowe pierwszych dwóch dni obrad odbywały się w dwóch grupach. Uczestnicy, w zależności od własnych zainteresowań, mogli wysłuchać historyków Kościoła, patrologów oraz historyków sztuki i archeologów. I tak w dniu 14 września grupa I pracowała nad ZAGADNIENIAMI ARCHEOLOGICZNYMI, grupa II

nad ZAGADNIENIAMI RECEPCJI SOBORU.

Grupie I przewodniczył doc. Stefan Jakobiński /ATK/. Obrady rozpoczął referat prof. Anny Sadurskiej z UW /z uwagi na nieobecność Pani Profesor przedstawił go mgr Tadeusz Gołgowski/ pt.: "EFEZ W STAROŻYTNOŚCI". Z długiej, bo liczącej 15 wieków, historii starożytnego Efezu, prof. Sadurska przedstawiła głównie Efez rzymski, poświęcając zarazem kilka zdań poprzednim fazom rozwoju miasta i jego kultom. Wykopiska archeologiczne w Efezie rozpoczęły się w drugiej poł. XIX w. i trwają do chwili obecnej. Efez, choć w części tylko odkopany, należy dzisiaj do najciekawszych i najpiękniejszych zespołów urbanistycznych z okresu cesarstwa rzymskiego. Bogato ilustrując swój wykład przezroczami, prof. Sadurska "poprowadziła" słuchaczy z Artemizjonu drogą procesyjną przez Bramę Magnezyjską /zbud. za Wespazjana/ do miasta, a następnie "spacerując" ulicą Arkadiane /nazwa od imienia cesarza Arkadiusza, który dokonał jej odbudowy/ oraz ulicą Kuretów przedstawiła agorę i przylegające do niej: Prytanejon, teatr, świątynię Domicjana oraz otoczony kolumnowym portykiem rynek targowy znajdujący się dokładnie w centrum miasta /na przeciwko najsłynniejszej budowli efeskiej - teatru z widownią mieszczącą 24 tys. widzów/. Dalej "wędrując" po rynku targowym autorka referatu przedstawiła Łaźnie Scholastyki, Bibliotekę Celsusa i gimnazjony. Bogactwo i wspaniałość miasta w tym okresie szły w parze z jego znaczeniem politycznym /stolica prowincji/ i kultowym /sanktuarium Artemidy Efeskiej/. Podobne czynniki kształtowały rozwój również w okresie późniejszym /IV-VI w./, gdy Efez stał się już miastem chrześcijańskim i rozwinął się tu wcześniej kult maryjny. Uzupełnieniem powyższego referatu był komunikat mgra Tadeusza Gołgowskiego /ATK/ - "TOPOGRAFIA EFEZU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO". Przedstawwszy pokrótce historię Efezu, prelegent zatrzymał się na okresie wczes-

nego chrześcijaństwa. Pomimo iż według Tradycji św. Jan Ewangelista założył w Efezie gminę chrześcijańską /jedną z najstarszych poza Palestyną/, nie znaleziono na terenie miasta żadnych zabytków chrześcijańskich z pierwszych trzech wieków jego istnienia. Najstarszą zidentyfikowaną budowlą chrześcijańską w Efezie są pozostałości trzynawowej bazyliki z IV/V wieku położonej poza murami miasta /przy Bramie Magnezyjskiej/. Następnie mówca przedstawił kilkunastowieczną historię kościoła katedralnego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, zwanego również Kościołem Soborowym. Duża inskrypcja odsłonięta na ścianie narteksu pozwala utożsamiać go z kościołem, w którym 22 czerwca 431 r. miała miejsce sesja III soboru powszechnego.

Dumą Efezu był jednak inny kościół, wzniesiony nad grobem św. Jana Ewangelisty i uważany za jedno z głównych centrów pielgrzymkowych na Wschodzie. Skomplikowane dzieje grobu Apostoła oraz kościoła jemu poświęconego, odtworzone na podstawie wykopalisk, przedstawił mówca w zakończeniu swego wystąpienia.

Sesję popołudniową w I grupie zamknął referat dr Elżbiety Jastrzębowskiej /Muzeum Narodowe, Warszawa/ pt.: "TRIUMFALNY LUK EFESKI W BAZYLICE SANTA MARIA MAGGIORE W RZYMIE". Zasadniczym celem prelegentki było wskazanie czy dekoracja bazyliki, ufundowanej w latach 432-440 przez pap. Sykstusa III, nawiązuje do efeskich postanowień soborowych. Szczególną uwagę p. Jastrzębowska poświęciła mozaikom nowotestamentowym łuku triumfalnego z V w., który okalał niegdyś przejście do absydy, a dziś oddziela nawę główną od transeptu. Omawiając poszczególne sceny przedstawień komentowała je odwołując się do odnośnych cytatów fragmentów z Pisma św. oraz prezentowała przyjęte interpretacje tych składników przedstawień mozaiki, które nie znajdują wyjaśnienia w źródłach pisanych, ale pozostających w ścisłym związku

z tradycją sztuki rzymskiej. Następnie prelegentka przedstawiła zachowane w Rzymie łuki triumfalne, wznoszone przez senat i lud rzymski zwycięskim wodzom i cesarzom. Zwrócenie uwagi na reprezentacyjną sztukę cesarską ułatwiło prawidłowe zrozumienie mozaik z prezentowanego łuku triumfalnego, w których przekazana została określona chrześcijańska idea religijna przy użyciu form i symboli tradycyjnych i ogólnie zrozumiałych w świecie rzymskim. W omawianym przypadku chodziło jednak o wyrażenie najwyższej władzy Chrystusa. Na ile dekoracja łuku triumfalnego miała bezpośredni związek z postanowieniami Soboru Efeskiego, prelegentka pozostawiła osądowi słuchaczy.

Uczestnicy sympozjum zainteresowani problematyką objętą przez II grupę wysłuchali referatu ks. dra Jerzego Woźniaka: RECEPCJA "THEOTOKOS" U OJCÓW SYRYJSKICH. Na wstępie, mówca zaznaczając konieczność większego zainteresowania literaturą syryjską w ogóle, przedstawił prekursorów Theotokos w tej literaturze, którzy torowali drogę dogmatowi Bożego Macierzyństwa NMP: Afrahata /ok.260/275 - ok.345 r./ oraz św. Efrema /306-373/, zwanego doktorem maryjnym. Następnie omówił kontrowersję nestoriańską na temat Theotokos na przestrzeni kilku wieków wskazując na poszczególnych jej przedstawicieli: Diodora z Tarsu, Teodora z Mopsuestii, Nestoriusza, Narsesa z V w., szkołę teologiczną z Nisibis pod przewodnictwem Henany z Adiabeny z VI w., Babaja Magnusa /550-628/ - największego pisarza nestoriańskiego, patriarchów Tymoteusza I /+823/, Isodadę z Merw z IX wieku. Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez prelegenta była kwestia Theotokos w monofizytyzmie syryjskim oraz w liturgii syryjskiej. W podsumowaniu stwierdził, że Kościół syryjski utorował drogę formule Soboru Efeskiego Theotokos, zwłaszcza dzięki św. Efrenowi i liturgii, zaś głęboko przeżywana kontro-

wersja Theotokos przyczyniła się do pogłębienia refleksji mariologicznej w Kościele wschodnim.

Następnym referentem był o. Napiórkowski /KUL/, który przedstawił RECEPCJE 'THEOTOKOS' W PROTESTANTYZMIE. Wskazał, że Luter nie odrzucił dogmatu z Efezu lecz wypowiedział wiele pięknych pochwał Bogarodzicy, podając jednak nieco inną, niż tradycyjną, interpretację konsekwencji tego dogmatu odnośnie do kultu Maryi. Luter zalecał daleko posuniętą ostrożność, ponieważ praktyka pobożności maryjnej wykazuje wciąż nadużycia, które w cień usuwają Chrystusa. Kalwin był raczej niezdecydowany w stosunku do "Theotokos", Zwingli zaś nie miał tych wąhań i używał z całą swobodą tego tytułu.

Księgi symboliczne tak luteranizmu, jak i wyznań reformowanych, przyznają Maryi tytuł "Theotokos", ale protestują przeciwko wyciąganiu stąd wniosku o potrzebie kultu maryjnego.

We współczesnej teologii protestanckiej niektórzy wprost i wyraźnie odrzucają efeską naukę o "Theotokos" jako błędną, powszechniejsze jest jednak stanowisko bardziej umiarkowane nie kwestionujące zasadniczo chrystologii Efezu i jej refleksu ujętego w "Theotokos", ale zachowujące w stosunku do niej daleko posuniętą rezerwę. Używa się tytułu "Theotokos", lecz na ogół rzadko. Zastępuje się go biblijnym "Matka Pana". Jeszcze wyraźniej unika się abstrakcyjnej nazwy "Boże Macierzyństwo". W uzasadnieniach wspomnianej rezerwy powtarza się: tytuł "Matka Boża" kryje w sobie realne i poważne niebezpieczeństwo błędnego, pogańskiego rozumienia. Dodaje się, że katolicyzm wypaczył poprawny sens tytułu efeskiego, traktując go jako podstawę niewłaściwego kultu maryjnego.

Na zakończenie sesji mgr Czesław Mazur /Warszawa/ przedstawił POLSKĄ BIBLIOGRAFIĘ SOBORU EFESKIEGO.

Sesję przedpołudniową drugiego dnia sympozjum /wtorek - 15 września/ pod przewodnictwem ks. dra Szczepana Pieszczocha rozpoczął wykład ks. dra Stanisława Longosza: "KONFLIKT CHRYSOLOGII ANTIOCHEŃSKIEJ I ALEKSANDRYJSKIEJ NA SOBORZE EFESKIM". Na początku mówca zaznaczył, iż Sobór Efeski kojarzy się najczęściej z obroną prawdy o boskim macierzyństwie NMP oraz tytułu Theotokos . W rzeczywistości jednak starano się na nim rozwiązać przede wszystkim problem chrystologiczny - konflikt zaistniały między dwiema ówczesnymi szkołami teologicznymi, antiocheńską i aleksandryjską, odnośnie do wyjaśnienia sposobu dotyczącego połączenia dwóch natur /boskiej i ludzkiej/ w osobie Jezusa Chrystusa. Kwestia Theotokos była więc kwestią wtórną, wynikłą z rozpatrywania zagadnień chrystologicznych. Taki zresztą wymiar soboru podkreślił również papież Jan Paweł II w swym liście jubileuszowym, mówiąc: "Sobór Efeski miał przede wszystkim walor chrystologiczny, gdyż zdefiniował prawdę o istnieniu dwóch natur w Jezusie Chrystusie, aby w ten sposób uściślić autentyczną naukę Kościoła" /rozd.3/. Następnie prelegent scharakteryzował szczegółowo obydwie szkoły teologiczne: antiocheńską i aleksandryjską. Pierwsza oddziaływała na teologię zachodnią, a bazując na założeniach filozofii Arystotelesa skłonna była do racjonalizmu; jej głównymi przedstawicielami byli: Teofil z Antiochii, Ireneusz, Paweł z Samosaty, Eustachiusz z Antiochii, Marcei z Ancyry, Diodor z Tarsu, Teodor z Mopsuestii i Nestoriusz. Drugą, o zabarwieniu mistycznym, opierającą się na zasadach filozofii platońskiej, reprezentowali tacy luminarze, jak Orygenes, Dionizy, Theognost, Pierius, Aleksander, Ariusz, Atanazy i Cyryl Aleksandryjski. Do zasadniczego konfliktu między obiema szkołami doszło na tle trynitarnym. Teologia antiocheńska, choć reprezentowała wielką różnorodność myśli, dążyła zawsze do ocalenia monarchii Bożej,

aleksandryjska zaś wyróżniająca /za Orygenesem/ trzy hipostazy: Ojca, Syna i Ducha Św., skłonna była oddzielać w jednym bóstwie trzy odrębne, współistniejące, bardziej lub mniej sobie podporządkowane byty. Tak więc antiocheńczycy wyznawali jedną hipostazę uważając trzy osoby boskie, w bardziej lub mniej radykalny sposób, za trzy formy objawienia się jednego Boga, aleksandryjczycy natomiast opowiadali się za nauką o trzech hipostazach. W dziedzinie chrystologii teologia antiocheńska podążała za schematem: Logos - anthropos /Słowo - człowiek/ uważając, że podczas Wcielenia Słowo Boże przybrało pełną postać człowieka, a aleksandryjska za schematem: Logos - sarx /Słowo - ciało/, nauczając przy tym, że podczas Wcielenia Słowo przybrało tylko ciało ludzkie, w którym zajęło miejsce duszy. Dalej mówca, opierając się na bogatym materiale źródłowym, wyliczył i scharakteryzował wszelkie konflikty zaistniałe na tle wyjaśnienia tajemnicy Wcielenia, aż do Soboru Efeskiego włącznie, a więc zatarg dwóch Dionizych w r.257, potępienie i złożenie z urzędu bpa Antiochii, Pawła z Samosaty w r.268, herezję ariańską potępioną w r.325 w Nicei, konflikty związane z nauką Eustacjusza z Antiochii i Marcelego z Ancyry, potępienie na synodach w Aleksandrii /362 r./ nauki Apolinarego z Laodycei, a wreszcie ogromny spór /z lat 430-431/ między patriarchą Konstantynopola Nestoriuszem a nauką aleksandryjską, reprezentowaną przez patriarchę Cyryla Aleksandryjskiego. Słuchacze, dzięki ks.Longoszowi, mieli okazję zapoznać się dokładnie, w oparciu o obficie cytowane źródła, z charakterem chrystologii antiocheńskiej i aleksandryjskiej z okresu tuż przed Soborem Efeskim oraz uwarunkowaniami, które doprowadziły do otwartego sporu, gdy na przeciwnych biegunach stanęli wielcy antagoniści: Nestoriusz i Cyryl Aleksandryjski.

Kolejnym referentem był ks.dr Marek Starowieyski, który przedstawił SOBÓR KONSTANTYNOPOLSKI I. We wstępie nakreślił sytuację przedsoborową /arianizm cesarzy, prześladowania Walensa, rozłam panujący w Kościele/, następnie omówił przebieg soboru /zwracając uwagę na jego ekumeniczny charakter/. Dłużej prelegent zatrzymał się na zasługach i pozytywnych skutkach Soboru Konstantynopolskiego I /np. zakończenie sporów arianskich, likwidacja macedonianizmu, dopracowanie teologii Soboru Nicejskiego - podstawy pneumatologii, określenie relacji Ducha Św. do Boga Ojca, dopracowanie nowego wyznania wiary/, jak i negatywnych /powstanie konfliktu między Wschodem i Zachodem, sformułowanie III kanonu, motywacje polityczne decyzji religijnych/.

Obrady popołudniowe odbywały się znowu w II grupach. Grupa I skupiała się na ZAGADNIENIACH CHRYSTOLOGICZNYCH, zaś II na PROBLEMACH IKONOGRAFII MARYJNEJ.

W grupie I jako pierwszy wystąpił ks.bp Alfons Nossol /KUL/ przedstawiając CHRYSTOLOGIE ANTIOCHEŃSKĄ DZISIAJ. Efeski konflikt chrystologii antiocheńskiej i aleksandryjskiej trwa po dziś dzień. By to wykazać, mówca przedstawił pokrótce antiocheńskie i aleksandryjskie tendencje we współczesnej chrystologii. W końcowej partii swego referatu ks.bp Nossol wskazał na zasadnicze walory integralnej wizji Tajemnicy Jezusa Chrystusa jako próbę ich twórczej zbieżności dzisiaj. Zbieżność ta jest ogromnie ważna dlatego, stwierdził mówca, iż tylko w oparciu o nią można w ramach chrystologii adekwatnie uwydatnić mariologiczny tytuł - Theotokos.

Następnie ks.prof.Andrzej Zuberbier /ATK/ rozważał problem: CZY DOGMATY CHRYSTOLOGICZNE STANOWIĄ HELLENIZACJĘ EWANGELII? Po nim wygłosił referat ks.dr Franciszek Szulc /KUL/ pt.: HELLENIZACJA JAKO PROBLEM METODOLOGICZNY. Jego autor postawił sobie

za cel zbadanie najbardziej typowych poglądów na temat związku chrześcijaństwa z kulturą hellenistyczną oraz wytyczenie - z punktu widzenia metodologicznego - podstawowych płaszczyzn, na jakich ten fenomen można rozpatrywać. W dotychczasowym znaczeniu sam termin "hellenizacja chrześcijaństwa" była różnorodnie rozumiany, a samo zjawisko jest też różnie oceniane /dotyczy to również opracowań słownikowych i encyklopedycznych/. Stąd też najpierw została ukazana historia problematyki - znana już w starożytności, ale formalnie postawiona /jako zagadnienie hellenizacji chrześcijaństwa/ przez reformację. Przegląd historycznych stanowisk pozwolił zorientować się w mnogości poglądów. Na bazie zebranego materiału historycznego mówca dokonał typologii różnego zrozumienia hellenizacji chrześcijaństwa, przy czym wskazał na aspektowość poszczególnych ujęć. Sam zaś postulował o ujęcie całościowe, uwzględniające i integralnie łączące różne stanowiska. Ujęcie to nazwał kulturowym określając hellenizację chrześcijaństwa jako akulturację chrześcijaństwa w świecie hellenistycznym. Chodzi tutaj o uwzględnienie całokształtu powiązań rozwijającej się religii chrześcijańskiej ze środowiskiem, a nie zacieśnianie tego - jak to się najczęściej dzieje - do jednej tylko płaszczyzny, np. doktrynalnej. W tak rozumianej hellenizacji chrześcijaństwa zawiera się zarówno wpływ kultury hellenistycznej na formowanie się doktryny i praktyk religijnych wczesnego chrześcijaństwa, jak również chrystianizacja hellenizmu /krytyczna i twórcza recepcja/. W dalszej kolejności prelegent dokonał ważnego rozróżnienia, a mianowicie zaproponował, aby najpierw ujmować hellenizację jako proces historyczny i badać go stosownymi metodami sięgając aż do genezy chrześcijaństwa /należy też postawić problem hellenizacji judaizmu/, a następnie badać go i oceniać z punktu widzenia teologiczno-hermeneutycznego. Potem mówca podał podstawowe reguły metodolo-

giczne, które należy uwzględniać podejmując zagadnienia hellenizacji chrześcijaństwa w pierwszym lub drugim aspekcie. Właśnie na płaszczyźnie teologicznej uzasadnione są i konieczne pytania o problem ciągłości i tożsamości wiary chrześcijańskiej, o udział myśli greckiej w kształtowaniu się doktryny chrześcijańskiej, zwłaszcza dogmatów. Ks. Szulc zacytował też kilka prac na ten temat. Na koniec zaapelował o dalsze poszukiwania, zaznaczając, iż jego wystąpienie było tylko impulsem, inspiracją, a nie syntezą.

W trakcie sesji został wygłoszony również przez ks.doc. Wacława Schenka referat pt.: "WPLYW DECYZJI EFESKICH NA LITURGIE I KULT MARYJNY". Referent przedstawił motywy mariologiczne, które po Soborze Efeskim zaczęły przejawiać się m.in. w wezwaniach nowo wznoszonych kościołów, w rozwoju świąt maryjnych, w tekstach brewiarzowych, litaniach i modlitwach prywatnych, a także w literaturze i sztuce. Szeroka problematyka referatu wywołała ożywioną dyskusję, w której pewne uzupełnienia wnieśli: ks. dr M.Starowieyski, o.prof.A.Bober oraz doc.Dobrzeńiecki.

Sesję Z PROBLEMÓW IKONOGRAFII MARYJNEJ pod przewodnictwem doc. T.Dobrzeńieckiego zainaugurował referat ks.prof.Władysława Smolenia /KUL/ pt.: IDEA THEOTOKOS W ROMAŃSKICH WIZERUNKACH MATKI BOŻEJ W POLSCE. Na wstępie przedstawił w krótkim rysie historycznym kolejne etapy zakorzeniania się chrześcijaństwa w społeczności polskiej poczynając od Mieszka I. Zwrócił uwagę na skuteczność oddziaływania ilustracji plastycznych w działalności misyjnej. Najważniejszymi przejawami plastycznymi o charakterze doktrynalnym stały się rzeźby i przedstawienia malarzkie ilustrujące Maryję z jej znamionami "Theotokos", koncentrującymi w sobie podstawowe prawdy Boga w Trójcy Jedynej, Wcielenia, Odkupienia oraz ich konsekwencje eschatologiczne.

Posługiwanie się motywami rodzinnymi i macierzyńskimi przyda-
wało treściom chrześcijańskim autentycznego wyrazu i było z
łatwością akceptowane przez odbiorców.

Dekoracje plastyczne kościołów romańskich w Polsce /naj-
starsze pochodzą z XII w./ prelegent podzielił na trzy grupy:
1/ ilustracje Chrystusa Pantokratora /postać Chrystusa z za-
chowanej środkowej części tympanonu z Tumu k/Lęczycy z 2.poł.
XII w., tympanon fundacyjny Jaksy z wrocławskiego kościoła na
Ołbinie także z 2.poł. XII w., tympanon z rotundy św. Proko-
pa w Strzelnie/;

2/ przedstawienia chrystologiczno-maryjne /pozostałości archi-
tektoniczne i dekoracyjne Opactwa św. Wincentego na Ołbinie,
związane z ideologią benedyktynów eksponujących kult Maryi ja-
ko Matki Boga, fresk ścienny z ok. 1160 r. z zachodniej apsydy
kościół kolegiackiego w Tumie k/Lęczycy, ilustracja inicjału
litery "A" z Antyfonarza Starosądeckiego/;

3/ Wyobrażenia Maryi Theotokos /tympanon o charakterze funda-
cyjnym z 2.poł.XII w. z kościoła Panny Maryi "na Piasku" we
Wrocławiu, tympanon głównego portalu kościoła kolegiackiego
w Tumie k/Lęczycy wykonany prawdopodobnie w cezurze lat 1161-
1170, rzeźba Madonny z Goźlic z pocz. XIII w, rzeźba Tronu-
jącej Maryi na murze frontonu kościoła w Wysocicach.

Przedstawiając szereg polskich obiektów sztuki romańskiej
o unikalnym znaczeniu dla kultury europejskiej, ks. Profesor
wykazał, w jak widoczny sposób eksponowały one prawdę o Bożym
Macierzyństwie Maryi i jak skutecznie spełniały misję ewange-
lizacji polskiej społeczności w pierwszych wiekach chrześci-
jaństwa na naszych ziemiach.

Komunikat: NAJSTARSZA IKONOGRAFIA MARYJNA - MADONNA Z DZIE-
CIĄTKIEM W RZYMSKIM MALARSTWIE KATAKUMBOWYM autorstwa mgra Bo-
żeny Wronikowskiej /KUL/ pod nieobecność autorki wygłosiła

mgr Ryszarda Potręć. W malarstwie katakumbowym Rzymu III i IV wieku kilka przedstawień zostało uznanych za sceny o tematyce maryjnej. Były to przede wszystkim trzy malowidła, którym autorka poświęciła swe wystąpienie: fresk zdobiący loculus nr 10 w katakumbie Pryscylli w Rzymie, malowidło z lunety arcosolium w Cubiculum Velatio /nr 7/ w katakumbie Pryscylli oraz dekoracja lunety arcosolium cubiculum nr 22 w Coemeterium Maius. Treść tych przedstawień budzi wiele kontrowersji. Wszystkie są datowane na III i poł. IV wieku, a więc na okres, w którym kult maryjny nie był jeszcze rozpowszechniony, zaś dyskusje na temat Bożego macierzyństwa miały się dopiero rozpocząć. Tematyka tych fresków nie jest jednoznaczna, na co wskazała autorka powołując się na opinie wielu uczonych. Trudno też stwierdzić autorytatywnie, czy wizerunek kobiety z dzieckiem bezsprzecznie musi być interpretowany jako przedstawienie Madonny z Dzieciątkiem, a jeżeli tak /w jednym wypadku jest to pewne/ czy nie była to raczej scena chrystologiczna. Niemniej, zdaniem autorki komunikatu, ikonografia maryjna w swojej genezie związana jest ze scenami z dzieciństwa Jezusa, które w okresie konstantyńskim weszły do repertuaru sztuki katakumbowej. Dopiero po Soborze Efeskim zaczęły powstawać pierwsze autonomiczne wizerunki Maryi.

PRZEDSTAWIENIA MARYJNE NA SARKOFAGACH WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH przedstawiła mgr Ewa Tatar-Próchniakowa /KUL/. Dwa najpopularniejsze motywy w rzeźbie sarkofagowej, w których występuje postać Maryi - Narodzenie Chrystusa i Pokłon Magów - należą zasadniczo do cyklu chrystologicznego, a nie ściśle maryjnego, chociaż postać Maryi zajmuje w nich poczesne miejsce. Motyw Narodzenia pojawia się w sztuce sarkofagowej w początkach IV w., lecz Maryja zaczyna w niej występować dopiero od połowy

stulecia. Natomiast Pokłon, przejęty ze sztuki katakumbowej, zostaje wprowadzony w swej pełnej formie już od początku IV wieku. Pięknym przykładem obu tych motywów jest sarkofag Adelfii /340-345, Syrakuzy, Muzeum Narodowe/ze scenami - Zwiastowania oraz Maryi jako Orędowniczki w niebie, które można uznać za zaczątek "cyklu" maryjnego. Motywy te pojawiają się w ikonografii chrześcijańskiej zasadniczo dopiero w V wieku. Niewątpliwie pewna już scena Zwiastowania znajduje się na sarkofagu z V w. w Rawennie, czego potwierdzeniem jest ukazanie Nawiedzenia Elżbiety przez Marię po przeciwnej stronie tego samego sarkofagu.

Zupełnie unikalną scenę, określaną jako Wniebowzięcie Maryi, zawiera sarkofag z kościoła podziemnego Santa Eugracia w Saragossie /zw. kościołem 18 męczenników/, datowanego na początek IV wieku.

Przedstawienia ściśle maryjne są więc, jak zaznaczyła prelegentka, w IV w. właściwie unikalne, a ich zasadniczy rozwój zaczyna się od V stulecia, kiedy to w pełni rozkwitł kult maryjny.

Środę /16 września/ wypełniły dwa zagadnienia. Na sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks.doc.W.Schenk, referat pt. "TREŚCI TEOLOGICZNE IKONOGRAFII 'THEOTOKOS' " wygłosił doc. dr Tadeusz Dobrzeniecki /Muzeum Narodowe, Warszawa/. W swym wykładzie ukazał proces adaptacji w malarstwie i plastyce pierwszych wieków chrześcijaństwa orzeczeń Soboru Efeskiego dotyczących "Theotokos". Na wstępie omówił przedstawienia Matki Boskiej nie należące do typu "Theotokos" /na przykładzie drobnej plastyki północnej Italii, monumentalnych przedstawień kościołów Jerozolimy, miniatur syryjskiego ewangeliarza wykonanego przez mnicha Rabulę, malowideł Castelseprio/. Powstanie mozaik na łuku tęczowym w Santa Maria Maggiore w Rzymie, gdzie w pełni została ukazana Maryja jako Theotokos, uważa doc. Dobrzeniecki

za moment przełomowy. Następnie ukazał bogaty repertuar przedstawień "Theotokos" wyróżniając kilka jej typów /siedząca, Maria orans, imago clipeata, Hodegetria, Maria Regina/. Wśród tego typu przedstawień prelegent omówił ikony /z klasztoru św. Katarzyny na Synaju, z Santa Francesca Romana, ikonę włodziwską/, tkaniny koptyjskie, mozaiki Rawenny, malowidło absydowe z Bâ-wit /Egipt/. Na zakończenie doc. Dobrzeńiecki omówił typ Matki Boskiej pasyjnej oraz Deezis. Wykład swój wygłosił na tle hymnu Akathistos, śpiewanego przez chór papieskiego seminarium w Rzymie, oraz Nieszporów Monteverdiego.

Po południu miał miejsce panel na temat: MARYJA JAKO MATKA BOGA W POBOŻNOŚCI MARYJNEJ W POLSCE / W KULCIE M.B. CZĘSTOCHOWSKIEJ, NIEPOKALANEJ, FATIMSKIEJ, NIEUSTAJĄCEJ POMOCY .../.

O. Napiórkowski, w dyskusji, podjął problem, czy kult Matki Bożej w Polsce nie jest zbyt autonomiczny w porównaniu do innych dogmatów chrześcijańskich, i czy zawsze prowadzi do Chrystusa.

Następnie trzech prelegenci omówili po-krótce początki i objawy trzech kultów maryjnych w Polsce.

Ojciec prowincjał Jerzy Domański /franciszkanin/ scharakteryzował kult Matki Bożej Niepokalanej, propagowany przez błogosławionego ojca Maksymiliana Kolbego, ks. Kazimierz Smoleń /redemptorysta/ - kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a ks. Kazimierz Czulak /pallotyń/ - kult Matki Bożej Fatimskiej.

W dyskusji zwrócono uwagę, by nie wiązać zbyt mocno kultu maryjnego z obrazami i statuami, wskazano również, że już dzisiaj nie występują przedstawienia autonomiczne Matki Bożej Proszącej czy Wstawiającej się, ale wizerunki Pani Obdarzającej, których starożytność nie posiadała. Przedstawiano ją natomiast wraz ze św. Janem Chrzcicielem po obu stronach tronu, na którym królował Chrystus. Należy wystrzegać się też wyrażenia "per Mariam ad

Jesum", nie ma bowiem nikogo bliższego człowiekowi nad Chrystusa. Mówi się też: Bóg - Kościół - Maryja. Rolę Matki Bożej można przyrównać do matki nauczającej pacierza. Nie stoi ona zatem między Bogiem a dzieckiem, ale sama uczy dziecko. Tak więc nie "per Mariam" ale "cum Maria", z Maryją do Chrystusa. Wtedy ukazuje się w pełni chrystocentryzm. Nasza pobożność jest pośrednia - modlimy się do Matki Bożej a ona pośredniczy. Stwierdzono także, iż w pełni teologicznym modelem przedstawianym w ewangeljach jest Matka Boża z Chrystusem, a nie sama, jak np. w Fatimie.

Symposium niepokalanowskie, chociaż i tak bogate w program, było jednak zubożone o dwa referaty z powodu nieobecności prelegentów: profesora Claude'a Mondéserta, dyrektora wydawnictwa Sources Chrésiennes, który miał mówić na temat: MARIOLOGIA I "THEOTOKOS" PRZED SOBOREM EFESKIM oraz dra Aleksandra Naumowa z UJ, który zgłosił tytuł referatu: RECEPCJA DECYZJI EFESKICH W PRAWOSŁAWIU.

Wieczorami odbywały się robocze spotkania w Sekcji Dogmatycznej i Patrystycznej, na których omawiano i dyskutowano problemy metod nauczania w seminariach duchownych. Przede wszystkim zaś były one okazją do wzajemnego poznania się członków obu sekcji oraz wymiany doświadczeń. W Sekcji Dogmatycznej jeden wieczór poświęcono zastanawianiu się nad słusznością zakończenia modlitw mszalnych słowami: "Przez naszego Pana i Boga". Formuła ta może mieć swoje uzasadnienie na Zachodzie, gdzie kwestionuje się bóstwo Chrystusa, ale nie jest do przyjęcia u nas, gdzie burzyła by ona strukturę zakończenia trynitarnego. W czasie wieczornego spotkania dr Karol Klauze /KUL/ wygłosił komunikat pt. "POPULARYZACJA POSTANOWIEN SOBÓRU EFESKIEGO W 'TEOLOGII POLSKIEJ' KS. WALENTEGO WCISŁÓWSKIEGO /+ 1747/.

Zebrań Sekcji Patrystycznej patronował jej prezes - ks.dr Stanisław Longosz. W pierwszym dniu ks.dr Edward Staniek z Krakowa przedstawił pokazowy wykład o Kościele, ukazując go językiem współczesnym, ale w oparciu o teksty patrystyczne. Lekcja ta wywołała ożywioną dyskusję. Stwierdzono, iż tego rodzaju prowadzenie zajęć suponuje już znajomość patrologii i nie może być stosowana w seminariach. Wieczor drugi zaś poświęcono wymianie doświadczeń w nauczaniu patrologii w zakładach teologicznych, dyskutowano nad sposobem organizowania spotkań patrystycznych, zastanawiano się też nad programem i organizacją przyszłego sympozjum patrystycznego.

Poszczególne sesje w ciągu tych trzech pracowitych dni rozpoczynano i kończono modlitwami zaczerpniętymi z tekstów patrystycznych. Codziennie też uczestnicy brali udział w uroczystej Mszy św. koncelebrowanej. Liczba uczestników oraz zainteresowanie, jakie budziły poszczególne referaty, świadczą, iż zjazd w Niepokalanowie był poważnym wydarzeniem w polskim świecie naukowym. Szczególnie ważkim momentem były dyskusje, które podnosiły dużo nowych problemów, a nawet zgłaszały propozycje opracowania referatów na nowe tematy.

Zakończenie sympozjum odbyło się w niepokalanowskiej bazyle, gdzie wysłuchano IV Homilii św. Cyryla Aleksandryjskiego wygłoszonej w Efezie ku czci Bogarodzicy oraz odśpiewano po łacinie Credo Nicejsko-Konstantynopolskie.

Materiały z przedstawionego sympozjum zostaną wydane w całości przez Wydawnictwo Niepokalanowskie.

Na temat zjazdu w Niepokalanowie zob.: SP 35/1981/ nr 192,2 oraz TP 35/1981/ nr 42,7.

Andrzej Malinowski